NUM 1



w SOBOTĘ DNIA 4. STYCZNIA ROKU 1783.

Z Wilna dnia 4. Stycznia. W przeszłą Niedziele, to iest dnia 29. Grudnia Xżę Jmc Pasterz nasz przy liczney asystencyi JJ. XX. Prałatow, Kanonikow. i całego Duchowieństwa, w przytomności licznie tu zgromadzonego Państwa z wielką wspaniałością w Kościele tuteyszym Akademickim konsekrował Jchmościow Xięży; *Toczyłowskiego* Kantora i Officiała Generalnego Wileńskiego na Biskupstwo *Bellineńskie* i Suffraganią Wileńską; *Gzowskiego* Kanonika i Surrogata Wileńskiego na Biskupstwo *Tespieńskie* i Suffraganią Trocką, Wspoł konsekratorami byli JJ. XX. *Zienkowicz* Biskup *Ariopolitański*, i *Wołtzacki* Biskup *Tomasseński*. Wina baryłki nieśli Xżę Jmc *Radziwiłł* Wda Miń-

ſki Marſzałek Głow. Trybunału, JP. *Nieſiołowski* Wda Nowogrodzki. JP. *Zaba* Kaſztelan Połocki. i Xże Jmć *Radziwiłł* przeſzły Starośta Rzeczycki. Chleby zaś, JP. *Sołtan* Chorąży W. Litewſki, JP. *Chrapowicki* Marſzałek Orſzański, JP. *Kociełł* Star: Oſzmiański i Xże Jmć *Radziwiłł* przeſzły Podkomorzy W. Litewſki. Z pochodniami ſzli: Xże Jmć *Maſſalſki* Generał Szef, Xże Jmć *Radziwiłł* Woiewodzic Miński, JP. *Prozor* Woiewodzic Witebski Piſarz Głow: Trybunał. JP. *Brzoſtowſki* Woiewodzic Inflantſki i JP. *Oſtrorog*. Kazanie do tey uroczyſtoci ſtoſowane miał JX. *Tupalſki* Schol: Piar: Kaznodzieia Katedralny. Po zakończonym Nabożeńſtwie, Xże Jmć Paſterz naſz dla całego Państwa tu przytomnego wielki dawał obiad na 100. z gòrą oſob, wieczorem zaś wſpaniały Bal i Kollacyą. Nazaiutrz Xże Jmc Marſzałek Gł. Trybunału wielki także dawał obiad, a wieczorem Bal i Kollacyą dla wſzyſtkich dyſtingwowanych Oſob tu przytomnych.

Londynu dnia 26. *Liſtopada.* Każdy podług ſwego ſpoſobu myślenia ſądzi teraz o warunkach przyſzłego Pokoiu; ſą ktòrzy mòwią, że *Francya* nam oddaGrenadę, *S. Kryſztofa, Monserat, i Nevis*, zachowuiąc dla ſiebie *Dominikę*, i że my iey wròciemy Wyſpę *S Lucyi*; a że znowu my uſtąpiemy *Hiſzpanii Gibraltaru*, ktòra nam da w zamianę *Porto Ricco*. Lecz ta oſtatnia kondycya tak mało ieſt podobna do prawdy, że i pierwſzym wierzyć nie możemy. Mòwią powſzechnie, że punkt naybarzey przeſzkadzaiący do przyſtąpienia do Traktatu przedugodnego, ieſt uſtąpienie *Kanady Francyi*; wiadomo także ieſt zkąd innąd, że *Francya* chciałaby, aż ebyśmy nie mieli żadnych właſności, ale tylko ſkłady w *Indyach Wſchodnich*; a że nie można rozumieć, żeby naſze *Miniſterium* zezwoliło na tę od ſiebie ofiarę z tych przyczyn przyſtąpienie do Traktatu pokoiu zdaieſię być daleko dalſze, niż rozumieią. Co do *Independencyi Amerykańſkiey*, ta iuż nie ieſt rzeczą wątpliwą; naſze *Miniſterium* przyznało ią bez żadney reſtrykcyi przeſzłym. Oſadom ſwoim. To także ieſt pewna, że *Hollendrzy* będą mieli oddaną ſobie Oſadę *S. Euſtachiuſza*, i powròcą do ſwoich dzierżaw w *Indyach Wſchodnich* leżących

Z Paryża nnia 22. Liſtopada.

W Porcie *Cadix* maią w krótce począć opatrywać w żywności i potrzeby morſkie Flotę Skombinowaną dla Hrabi *d' Eſtaing*. Jeſt wielkie podobieńſtwo, że wſzyſtkie Okręty *Francuſkie* tam ſtoiące popłyną do *Ameryki*, Już doſyć tam maią miedzi do obicia większych Okrętów *Hiſzpańſkich*, Przyſzlą ieſzcze iey więcey z *Toulonu* dla tych Okrętow *Francuſkich* które nie ſą obite.

JJ. PP *de Guichen i de la Motte Piquet* ſtaraiąſię, o pozwolenie powrócic do *Francyi*, i dziękuią nawet za Komendy.

Z Paryża dnia 2. Grudnia.

Nazaiutrz po powrocie z *Londynu*. do *Werſalu* Jmci Pana *de Rayneval* (którego Hrabia *de Vergennes* wnet do Króla Jmci zaprowadził, niedawſzy mu nawet czaſu do przeſtroieniaſię) Hrabia *d' Aranda* Poſeł *Hiſzpańſki*, cały dzień przepędził w *Werſalu*; i tegoż ſamego dnia. to ieſt, 29. Liſtopada, wieczorem tenże Jmć Pan *de Rayneval* znowu wyiechał do *Londynu*; wziowſzy z ſobą iuż i Syna Hrabi *de Vergennes*, Officera w Gwardyi *Francuſkiey*, maiącego rangę Pułkownikowiką. Ten tak prędki powrot Jmci Pana *de Rayneval* Sekretarza Rady, Stanu, a nadewſzyſtko wyiazd Jmci Pana *de Vergennes*, ſą oczywiſtym dowodem, że punkta przedugodne nie ſą ułożone, i że zamianę ratyfikacyi uczyniono. Nie zaſtanawiaiącſię nad rozmaitytemi ciekawych naſzych politykow o kondycyach tego pokoiu domyſłami, śmiało zapewnić możemy, iż to prędkie poſtanowienie Gabinetu *Londyńſkiego* iaſnym ieſt dowodem, że dawnieyſze podawane od niego propozycye ſą naoſtatek od nas przyięte; i że *Francya* doſyć maiąc na tym, że woiowała dla pożytku ſwoich przyiacioł i za wolność morſką, przyieła ten pokoy, którego trwałość miernemi warunkami naylepiey możeſię zabeſpieczyć.

Z Paryża duia 3. Grudnia.

Wielki ze wſzech miar dziſieyſzy *Szwedzki* Monarch *Guſtaw III* piſał dawniey nieco do *Rzymu* do teraznieyſzego Papieża *Piuſa VI*. oznaymuiąc mu, iż w ſwoim Państwie, mianowicie w *Gotyi i Sudermanii*, znayduieſię na Trzydzieści Tyſięcy *Katolikow Rzymſkich*; przeto upraſzał Oyca S. aby mu przyſłał do *Sztokolmu* iakie-

go *Przełożonego Apostolskiego*, ktoryby doglądał Obrządkow i obyczaiow tychże *Rzymskich Katolików*. Ociec S. lubo z wielką uprzeymością przyiął tę proźbę, nie sądził iednak obierać na ten Urząd z swego Państwa Teologa, lecz złecił (iak mówią) tuteyszemu naszemu Arcybiskupowi *Paryskiimu* J. Xiędzu *le Clere de Juigné*, aby wybrał na to ktorego z Doktorow sławney tuteyszey *Sorbony*.

Z Hagi dnia 7. Grudnia. Już dnia 29. przeszłego Miesiąca przeieżdżał przez *Bruxellę* Kuryer z tą ważną nowiną, że przedugodne punkta pokoiu między *Wielką Brytannią i Ameryką w Paryżu* podpisano; i że *Amerykę* za niepodległą *Anglii* ogłoszono. W nocy z dnia 5. na 6ty teraznieyszego Miesiąca przybiegł tu inny Kuryer; przysłany z *Paryża* od Posła tam naszego Pana de *Brantsen* do *Stanow* naszych *Generalnych*, i przywiozł potwierdzenie teyże nowiny z uczynioną tą dla nas nadzieią, że wszystkie rzeczy dla naszey Rzpltey dobrze póydą, i że pokoy powszechny nastąpi. Pan *de Rayneval*, ktory w Kompanii z młodym Grafem *de Vergenes* Pułkownikiem w Gwardyi *Francuskiey* znowu do *Londynu* na powrot wyiechał, ma do zakończenia tego wielkiego Dzieła ostatniey ręki przyłożyć. Lubo wszakże względem przedugodnych Artykułow powszechnego pokoiu zupełna zachodzi iedność, iednakowoż zostaie ieszcze nie mało punktow osobnych ściągaiącychsię do pożytku *Hiszpanii*, dla ktorych Traktat powszechnego pokoiu przed Miesiącem Maiem zupełnie do skutku nie przyidzie. Tym czasem oczekiwaią zaraz po otwarciu Parlamentu ogłoszenia zgody między woiuiącemi Potencyami. Mówią tu, że Pan *de Rayneval* z podpisaniem przedugodnych punktow z strony *Wielkiey Brytannii*, iuż dnia onegdayszego, lub wczorayszego w *Paryżu* stanąć musiał. Panowie *Oswald*, i *Franklin* naypierwiey swoią skończyli robotę. Właściwe punkta, ktore za fundament pokoiu służyć maią, nie są ieszcze wiadome; w Listach iednakże *Paryskich* czytamy, że *Francya* chętnie pokoy przyimuie, przestaiąc na tych pożytkach, ktore ma z *Ameryki* i z wolności żeglugi na morzu.

W Drukarni tuteyszey nayduie się Kalendarzyk Grodzieński

NUM I.

SUPLEMENT
DO GAZET WILENSKICH
w SOBOTĘ DNIA 4. STYCZNIA ROKU 1783

Z Kliwii dnia 7. Grudnia.
Koniec Opiſania Gibraltaru.

Dzieſiąte obleżenie było w Roku 1704. kiedy *Gibraltar* zoſtał odebrany *Hiſzpanom* przez *Anglikow*, maiących podowczas za wodza Jerzego *Reſke.* Wzięcie to tey Fortecy przypiſuieſię naybardziey ſzczęśliwey płochości i odwadze maytkow; ktorzy opano wawſzy rożne fortyfikacye do tey Fortecy należące przymuſili ią do poddaniaſię. Strata ta była barzo przykra *Hiſzpanom* dobrze znaiącym, iak wiele im zależało na utrzymaniu tey ſkały; a że ieſzcze ona dokrywała nieiakim ſpoſobem wſtęp do Kroleſtwa dawnemu nieprzyiacielowi, umartwienie to dla nich było daleko nieznośnieyſze; i przeto zebrali wnet woyſko pod Komendą Margrafa *de Villadarius*, ktory poczoł 11ſte obleżenie. To obleżenie trwało 4. tylko Mieſiące, przy końcu ktorego czaſu, widząc *Hiſzpani*, że wſzelkie ich uſilności były niepożyteczne, odſtąpili od obleżenia. *Wielka Brytania* przekonana rownie o ważności *Gibraltaru*, ſzukała i znalazła tyle pożytku z ſamego naturalnego położenia tey ſkały, że z niey uczyniła naymocnieſzą Fortecę na świecie. Okolicznośc ta barziey ieſzcze roziątrzyła żałość i zazdrość *Hiſzpanii*, ktora przeto raz woynę wydała *Wielkiey Brytanii* dla odebrania tey Fortecy, a drugi raz chciała, aby oddanie *Gibraltaru* było iednym z warunkow Traktatu pokoiu. Uſtąpiła potym ſama tę Fortecę *Anglikom* przez Traktat *Utrechtſki.* obwarowawſzy ſobie prawo iey odkupienia, ieśliby *Wielka Brytania* chciała ią komu uſtąpić. Wiele potym było o nią robot, wiele o odzyſkanie iey uſilności, i ofiarowanych ſumm i zamian; ale mimo tego wſzyſtkiego nigdy *Hiſzpani* nie mogli powrocić do własności *Gibraltaru*, *Wielka Brytania* z ſwoiey ſtrony była także mocno troſkliwa o utrzymanie tey Fortecy; i gdy iey Miniſtrowie pokazaliſię byli nakłonionemi do weyścia względem tey rzeczy w roboty z *Hiſzpanami* czuyność Parlamentu i odwaga ludu dokazały, że ten targ do ſkutku nieprzyſzedł. Rzecz ta była przyczyną wielkich ſporow i kłotni w *Izbie Poſpolitey* w Roku 1727. i gdy potaiemne te między Miniſtrami *Hiſzpańſkiemi i Angielſkiemi* roboty ſpełzły, *Hiſpania* poſtanowiła powtornie obledz *Gibraltar* i zleciła tę rzecz Margrafowi *de las-Torres* dnia 13. Lutego Roku 1727. To

12ste oblężenie tak było utrzymywane iaki poprzedzaiące, i przeto też tak mało skutku miało. iak i tamto. Oblężenie teraznieysze, które iest 13ste, trwa bez przerwania od trzech lat, gdyż, iak wszystkim iest wiadomo, *Gibraltar* został zamknięty od lądu i od morza w Miesiącu Lipcu Roku 1779. Garnizon tey Fortecy zadziwił całą *Europę* wielkim swoim męstwem, przez które dawał odpor woysku tak licznemu, i tak dobrze opatrzonemu, iakiego podobno nigdy przed żadną Fortecą nie było. Cała myśl *Hiszpanow* na *Gibraltar* była obrócona; roboty ich były niezmierne i czynność niespracowana: i dla wielkiey liczby ludzi nie ustaiąc w swoich pracach, nie dawali ani momentu odpoczynku Garnizonowi; wszakże wszystkie te usilności stałysię w nieiaki sposob niepożyteczne, ponieważ Eskadry *Angielskie*, wybieraiąc zawsze takie czasy, w których Eskadry *Hiszpańskie* nie mogłysię utrzymać na swoim mieyscu wstanowisku *Gibraltarskim* dla gwałtowności wiatrow i nawałności morskiey, opatrywały, co zima Fortecę w żywności, ludzi i amunicye. Nie można wszakże przeczyć, żeby szczęście *Anglikow* nie wchodziło tyle do ich pomyślności, ile oni dokazywali przez swą biegłość w sztuce morskiey; bo gdyby. w Rroku 1780. Don *Gaston* nie miał był przeciwnych wiatrow; przez cały czaas swoiey przeprawy z Portu *Brest* do *Algiesires*, i gdyby 19. iego Okrętow mogły się były złączyć z 11. Okrętami Dona *Langary*, mogliby byli nie tylko niedopuścić opatrzenia *Gibraltaru*, ale ieszcze wprowadzić *Rodneia* w taki sam los. iakiego dozna ł *Langara*, mimo barzo mężnego odporu który, dawał z 11. Okrętami przeciwko 22. Prawda iest, że on wpadł w niewolą, i *Anglicy* wzieli mu 4. Okręty; ta iednak iego przegrana tyle była chwalebna dla niego, ile pożyteczna dla nieprzyiacioł. To tylko trudno poiąć dla czego Amirał *Rodney*. który wzywał mocnieyszą od siebie Flotę *Hiszpańską* stoiącą podówczas w Porcie *Cadix*, witaiąc tenże Port biciem z armat kulami nabitych, nie był goniony, attakowany, i zbity, nim miał ieszcze czas uderzyć i zbić *Langarę* i małą iego Eskadrę. Co się tycze ostatniego opatrzenia *Gibraltaru*, dwie przyczyny do tego pomogły: nawałność z wiatrami, która przymusiła Flotę Skombinowaną do skryciasię w Porcie *Algiesires* dla naprawy Okrętów, i biegłość Lorda *Howe* w prowadzeniu swoiey Floty w czasie teyże nawałności. Wszakże kończąc tę Historyą o *Gibraltarze*, nie należy opuścić tey okoliczności, że fortyfikacye i baterye Obozu *S. Rocha* tak blisko podprowadzone są pod *Gibraltar*, że ieżeli *Hiszpani* będąsię starali ie w całości utrzymać, i oblężenia nie odstępować, tedy; podług wszystkich, które ztamtąd mamy, wiadomości, nie będzie mogła ta Forteca i 10. Miesięcy wytrzymać, ieżeli przed wypłynieniem tego czasu nie będzie znowu oparzona.

Z Petersburga dnia 7. Listopada Dnia 3. teraznieyszego Miesiąca Jmperatorowa Jeymć Konferowała. Wielki Krzyż nowo ustanowionego Orderu *S. Włodzimirza* Feld Marszałkowi Xiążęciu *Galliczynowi*, Proku-

ratorowi Generalnemu Xiążęciu *Wasemsky*, Xiążętom Generałom *Potemkinowi* i Mikołaiowi *Repninowi*, i JJ. PP. *Betzkoy i Bezborodka*. Tenże Order posłała Jmperatorowa Jeymść przez Wielkiego Mistrza Ceremonii przeszłemu Naypierwszemu Ministrowi Hrabi *de Panin*, Hrabi także *Iwanowi Czerniszewowi* Vice-Prezydentowi Amiralicyi, i *Jwanowi Jwanowiczowi Szuwarowowi*; którym słabość zdrowia niepozwoliła znaydowaćsię u Dworu Wielki. Krzyż tego Orderu posłany iest także przez Kuryerow Feld-Marszałkowi Hrabi *Zachar Czerniszewowi* Generalnemu - Gubernatorowi *Moskiewskiemu*, Feld Marszałkowi *Romanzowowi Zadunayskiemu* i Xiążęciu *Grzegorzowi Orłowowi*.

Po powrócie tu z *Chersonu* Xiążęcia *Potemkina* dowiedzieliśmysię, że 6000. Woyska *Rossyiskiego* zostaiącego pod Komendą Generała Maiora *Jzmaiłowa*, przy którym oraz zostaie złożony Han *Tatarski Sahin Guerray*, maszeruie prosto do *Krymu* dla przywrócenia mu porządku i dawnego rządu; i że końcem pewnieyszego tey wyprawy uskutecznienia, zebrałysię dla przecięcia wszelkiey kommunikacyi *Tatarom Krymskim* z Tatarami *Kubańskiemi* i z sąsiedzkiemi kraiami dwie znaczne Dywizye, iedna pod Miasto *Perekop* pod Komendą Generała - Lieutenanta *Belmain*, druga pod *Azow*, *Kercz* i *Jenikale*, pod Komendą Generała-Lieutenanta *Szuwarowa*.

Z Paryża dnia 29. Listopada.

W tych ostatnich dniach przybiegło tu dwòch czyli trzech Kuryerow nadzwyczaynych z *Londynu*. Donoszą oni nam, że Parlament *Angielski*, ktòrysię miał zacząć dnia 26. teraznieyszego Miesiąca, został znowu odłożony, Naywiększa tey odwłoki przyczyna ma być ta, że Kròl Jmć *W. Brytannii* chce co pewnego donieść swemu Parlamentowi o robotach pokoiu, i o losie *Ameryki*. Cały *Paryż* napoiony iest tym rozumieniem, że Artykuły przedugodne iuż sę podpisane. Rozumieią także, że los *Ameryki* iuż iest pewny i ustanowiony i że się odkryie albo przez pisma publiczne *Angielskie*, ktòre się nazywaią Ministrowskie, albo przez Mowę Królewską przy zagaieniu następuiącego Parlamentu; lecz od tych Artykułow przedugodnych daleko ieszcze iest do pogodzeniasię względem *Indyi*, i do zadość uczynienia pretensyom *Hiszpańskim*. Cosię tycze *Hollendrow*, o nich ani wzmianki nawet nie-

masz; i że wszystkiego pokazuiesię, że oni nie będą mieli tey nadgrody, którą sobie obiecywali. Podług tego, co się teraz powiedziało, można wnosić, że przed 8. dniami albo będziemy mieli podpisane punkta przedugodne w Gabinecie *Londyńskim*, ieżeli iuż nie są podpisane i tu przywiezione; albo że roboty pokoiu zupełnie będą zerwane.

P. S. Dnia wczorayszego wieczorem o godzinie 5. po wrócił z *Londynu* Jmć Pan *de Rayneval.* gdziesię bawił dni 10. Jmć Pan *de Vergenne* zaprowadził go wnet do Króla Jmci, i tamsię on bawił przez półtory godziny. Po zakończeniu tey audyencyi, Król Jmć i *Vergennes* zdawalisię być dosyć ukontentowanemi z odebraney od pomienionego Pana *de Rayneval* nowiny.

Z Genewy dnia 24. Listopada.

Edykt Pacyfikacyi podany był w przeszły czwartek Radzie naszey Generalney, złożoney tylko z 550. niezpełna osob wotuiących, a to z tey przyczyny, że Ministrowie *Francuski, Sardyński i Szwaycarski* pod naysurowszemi karami zakazali znaydowaćsię na Radzie tym, którzy, w czasie ostatnich tuteyszych rozruchow porwalisię do broni Pomieniony Edykt iest przyięty i pochwalony większą liczbą głosow, których było 411. Trzey pomienieni Ministrowie znaydowali się z całą swoią assystencyą na tym Zgromadzeniu, ale ani słowa niemówili. Edykt ten iest barzo obszerny, i ma być nie żadługo do druku podany. Po zakończeniu tey Rady i rozeyściusię Zgromadzenia, Ministrowie podali Osobom rozmaite Magistratury sprawuiącym *Notę* iednę *Okolną* zawieraiącą Akt amnestyi powszechney, wyłączywszy tylko samych Dowodzcow domowych kłótni, z których iedni są z urzędow poskładani, drudzy na 10 lat wygnani, inni na wieczne wygnanie skazani, każdy podług swego występku. Ceremonia ta zakończyłasię publicznym nabożeństwem na podziękowanie Panu BOGU za przywrócony porządek odprawionym. Dnia 19. i 20. trzey Ministrowie mieli audyencye pożegnania, i w krótce ztąd wyieżdżaią. Rzecz ustanowionych nowych Praw, iest ieszcze niewiadoma, to tylko pewna iest, że się gruntuie na Edykcie Roku 1738. Mówią, że Garnizon tuteyszy będzie powiększony, i nie ma stać po domach Mieyskich; ale w Koszarach.